

Dość kłamstw o Corbynie!

18 sierpnia 2018

Labourzyści złożyli skargę na sześć tytułów prasowych, które ich zdaniem dopuściły się rażącego naruszenia standardów dziennikarskich w tekstach relacjonujących uroczystą wizytę Jeremy'ego Corbyna na cmentarzu w Tunezji. Nadużyciami prawicowych mediów zajmie się niezależna brytyjska instytucja regulująca działalność prasy.

Partia Pracy wystosowała oficjalne zażalenie na sześć popularnych w Wielkiej Brytanii mediów. Są to: „The Sun”, „Daily Mail”, „Daily Express”, „The Telegraph”, „The Metro” i „The Times”. Wszystkie posiadają zdecydowanie prawicowy profil, a trzy z nich to typowe brukowce. Skarga została skierowana do instytucji o nazwie Independent Press Standards Organisation (IPSO), która pełni w Wielkiej Brytanii rolę niezależnego regulatora prasy, przede wszystkim w zakresie standardów dziennikarskich.

Sprawa dotyczy bezprecedensowej nagonki na szefa Labour, jaką w urządziły ostatnim tygodniu wymienione tytuły. Prawicowe media, od dawna nie kryjące wrogości do Jeremy'ego Corbyna, publikowały doniesienia o tym, że podczas ceremonii, która miała miejsce na cmentarzu w Tunisie, stolicy Tunezji, w 2014 r., miał on rzekomo złożyć wieniec lub wziąć udział w złożeniu wieńca na grobach osób uchodzących za terrorystów. Chodzi o Palestyńczyków oskarżanych o przynależność do organizacji Czarny Wrzesień, odpowiedzialnej za zamach na izraelskich sportowców podczas igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r.

Corbyn i część wierni mu politycy Partii Pracy spędzili ostatnie kilka dni na tłumaczeniu prasie, że zaszło nieporozumienie. Ponieważ jednak oskarżenia się powtarzały, a media ignorowały fakty, labourzyści doszli do wniosku, że ich przewodniczący padł ofiarą kampanii oszczerstw i politycznego ataku, który nie ma nic wspólnego z rzetelnym dziennikarstwem.

Postanowili zatem skierować skargę do regulatora.

Historia, będąca przedmiotem sporu jest złożona, łatwo więc uległa manipulacji. W 2014 r. Corbyn, nie będący jeszcze wówczas przewodniczącym, wziął udział w ceremonii odbywającej się na cmentarzu w Tunisie, organizowanej m.in. przez przedstawicieli legalnych władz palestyńskich. Miała on na celu upamiętnienie ofiar ataku jaki w 1985 r. izraelskie lotnictwo przeprowadziło na znajdującą się na terenie Tunezji siedzibę Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Ten oburzający akt państwowego terroru potępiła wówczas prawie cała społeczność międzynarodowa. Corbyn, znany z politycznego zaangażowania w sprawę Palestyńczyków walczących z izraelską okupacją, złożył wieniec pod pomnikiem upamiętniających 47 ofiar tego ataku.

Część mediów tymczasem z pełną determinacją rozpowszechniała pogłoskę, jakoby Corbyn miał wówczas złożyć wieniec na grobach członków Czarnego Września, którzy dokonali zamachu w Monachium. Na cmentarzu w Tunisie znajdują się groby innych członków OWP, których Izrael oskarżył o przynależność do CW. Zarzuty te nigdy jednak nie znalazły poparcia w faktach, pozostają więc oszczerstwami. Partia Pracy, broniąc Corbyna, podkreśla, że tożsamość zamachowców z 1972 r. jest znana. Większość z nich już nie żyje i spoczywają w Libii. Fakty są znane, nietrudne do sprawdzenia, sześć mediów wymienionych w zażaleniu dopuściło się więc motywowanej politycznie manipulacji.

IPSO przyjęło skargę i zapowiedziało, że podejmie się wyjaśnienia sprawy. Instytucja zwykle zwraca się do strony oskarżonej z prośbą o wyjaśnienia i proponuje negocjacje. Jeżeli do nich nie dochodzi, sama podejmuje dochodzenie i w razie uznania winy wymierza karę.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu